Rola zabawy w terapii dziecka z wadą słuchu

Mówiąc o pracy nad rozwijaniem mowy u dziecka z wczesnym głębokim uszkodzeniem słuchu, warto uprzytomnić sobie najpierw, na czym polega porozumiewanie się mową i co wchodzi w skład tego procesu.

Można wyróżnić w akcie porozumiewania dwa zasadnicze aspekty – odbieranie mowy, czyli jej rozumienie (określone również jako mowa bierna), oraz przekazywanie mowy, czyli mówienie (mowa czynna). Po to, aby istniało porozumienie, obie strony muszą porozumiewać się tym samym językiem, a więc muszą go znać.

U dziecka z głębokim uszkodzeniem słuchu proces ten jest znacznie utrudniony; zahamowany jest proces rozumienia mowy, opóźnione jest też magazynowanie materiału językowego, nie ma, więc warunków dla rozwoju ekspresji słownej, czyli mówienia.

W tej sytuacji orientacja dziecka w jego otoczeniu opiera się niemal wyłącznie na wrażeniach wzrokowych. Izolacja dziecka jest tym większa, jeśli otoczenia, po uświadomieniu sobie głuchoty dziecka, przestaje do niego mówić, uważając za bezcelowe. W tej sytuacji nie ma warunków do rozwijania rozumienia mowy, a następnie mówienia. Co więcej, upływa bezowocnie czas, kiedy dziecko ma szczególne predyspozycje do opanowania mowy.

Co więc należy czynić, w jaki sposób starać się przezwyciężyć tę barierę w przyswajaniu mowy, jaką stanowi wczesne uszkodzenie słuchu? [1]

Dawno zaobserwowano fakt, że dziecko uczone mowy w formie lekcji jest nerwowe, napięte, często negatywnie usposobione do zajęć. Natomiast podczas zabawy staje się swobodne, zapomina przy tym, że mowa jest czymś, co wymaga mozolnej pracy. Praca z dziećmi najmłodszymi polega na ogólnym ich usprawnianiu. Służą temu zabawy stymulujące motorykę, koordynację wzrokowo – ruchową itp.

[1] Góralówna M., Rozwijanie mowy na podstawie elementów słuchowych i pozasłuchowych, w: Góralówna M., Hołyńska B., Rehabilitacja małych dzieci z wadą słuchu, PZWL, Warszawa, 1993, str.184..

Tak by na podstawie ogólnej aktywności dziecka pojawiła się u niego motywacja do spontanicznej mowy. Warunkiem tej aktywności jest ciągły kontakt z dorosłą osobą mówiącą.

Ćwiczeń nie należy dopasowywać ściśle do wieku dziecka. Zajęcia te należy dostosować do jego indywidualnych możliwości. Zawsze zestawy ćwiczeń są podawane orientacyjnie do wieku, ale przykłady zabaw zawsze podkreślają funkcje, które ćwiczą.[2]

Pomimo, że utrata słuchu miewa zwykle charakter trwały i nieodwracalny, doświadczenie wykazało bezspornie, że bardzo wiele można uzyskać za pomocą ćwiczeń – zabaw prowadzonych na podstawie wszystkich dostępnych zmysłów.

Jeśli zdołamy tak zorganizować ćwiczenie, że dziecko będzie je traktowało jako interesującą zabawę, nie będzie problemu z utrzymaniem uwagi dziecka.

Bądźmy gotowi do wprowadzenia różnych modyfikacji ćwiczenia – zabawy, dostosowując się do możliwości i upodobań dziecka.

Dzieci z głębokim ubytkiem słuchu, mają zwykle duże poczucie rytmu. Nawet najmniejsze dzieci przebierają nóżkami w rytm muzyki tanecznej, nieco starsze chętnie naśladują rytm na bębenku. Wszelkie zabawy rytmiczne są dla dzieci z wadą słuchu bardzo pożyteczne, należy je dobierać w zależności od zainteresowania i sprawności dziecka.

Rozpoznawanie głosów zwierząt i innych dźwięków to doskonała zabawa z użyciem dźwięków charakterystycznych z otoczenia. Wszystkie dzieci lubią obserwować żywe zwierzęta, bawić się z nimi, a jeśli nie mają takiej możliwości, chętnie bawią się pluszakami. Element dźwiękowy ma w tych zabawach duże znaczenie rozpoznawcze. W zależności od środowiska, w jakim się dziecko z wadą słuchu wychowuje, jego resztek słuchu, wieku, upodobań, i zainteresowania, można wprowadzić różne zabawy tematyczne z włączeniem do nich elementów dźwiękowych. Im bogatszy świat doznań dziecka, im lepiej pracuje jego wyobraźnia, tym więcej będzie tam miejsca również i na sygnały dźwiękowe lub dźwiękowo – wibracyjne. Do uzyskania pełnych efektów ćwiczeń słuchowych u małego dziecka

[2] Hołyńska B., Okres początkowy – możliwości rozwojowe dzieci do 24 miesiąca życia, w: Góralówna M., Hołyńska B., Rehabilitacja małych dzieci z wadą słuchu, PZWL, Warszawa, 1993, str. 89-111.

konieczne jest prowadzenie ich w formie interesującej zabawy. Nie można oczekiwać szybkich efektów, z drugiej strony jednak ważne jest, aby rodzice byli przekonani o celowości kontynuowania tych zajęć do uzyskania efektów terapeutycznych. Należy pamiętać o tym, aby z jednej strony całość ćwiczenia miała cechy zabawy, z drugiej zaś strony, aby użyte w ćwiczeniu słowa miały dość cech różnicujących je.

Jeśli dziecko ma sporo zachowanych resztek słuchu, może mu sprawić dużo przyjemności bardziej czynne uczestniczenie w zabawie wraz z naśladowaniem odgłosów zwierząt, sygnałów związanych z ruchem pojazdów i rozmaitych odgłosów życia codziennego. Jest z tego podwójna korzyść – oprócz zabaw – ćwiczeń słuchowych dziecko wykonuje również ćwiczenia głosowe, naśladując słyszane sygnały.[3]

Ważne jest stwierdzenie, które jest kwintesencją tego artykułu –

„ Rehabilitujcie w zabawie”.

Opracowała Elwira Kapela – neurologopeda

[3] Góralówna M., Ćwiczenia i zabawy słuchowe dla małych dzieci, w: Góralówna M., Hołyńska B., Rehabilitacja małych dzieci z wadą słuchu, PZWL, Warszawa, 1993, str.178-183.